

Ks. Kazimierz MATWIEJUK*

**KONTEKST HISTORYCZNY
PROCESU BEATYFIKACYJNEGO MĘCZENNIKÓW Z PRATULINA
I ICH DUCHOWE DZIEDZICTWO DZISIAJ**

Treść: Wstęp, 1. Proces beatyfikacyjny; 2. Liturgia wschodnia źródłem duchowości unitów, 2.1. *Wpływ liturgii rzymskiej na obrzędowość liturgii wschodniej*, 2.2. *Troska synodu zamojskiego o formację duszpasterzy*, 2.3. *Synodalna reforma obrzędowości sakramentów*; 3. Aktualność przykładu błogosławionych z Pratulina; Zakończenie; Streszczenie; Summary: *Historical context of the beatification process of the martyrs of Pratulina and their spiritual heritage today*; Bibliografia.

Słowa kluczowe: beatyfikacja, cerkiew, heroizm, liturgia, męczeństwo, synod, unicy

Key words: beatification, Orthodox church, heroism, liturgy, martyrdom, synod, uniate

Wstęp

Proces beatyfikacyjny unickich męczenników z Pratulina¹, to osoby zaangażowane w proces kanonicznego dochodzenia i daty. To także odkrycie

* Autor, pochodzący ze wsi Łęgi w par. Pratulina, jest prezbiterem Kościoła siedleckiego, liturgistą i emerytowanym prof. UKSW.

¹ Byli to: Wincenty Lewoniuk, żonaty i ojciec, fernal w majątku rolnym państwa Bryndzów w Woroblinie; Jan Andrzejuk, mąż i ojciec dwóch synów; Konstanty Bojko, żonaty; Łukasz Bojko, kawaler; Ignacy Frańczuk, żonaty i ojciec siedmiorga dzieci; Filip Geryluk, rolnik, żonaty; Maksym Hawryluk, żonaty, rolnik; Anicet Hryciuk, kawaler; Daniel Karmasz, tercjarz, rolnik, żonaty; Konstanty Łukaszuk, żonaty, rolnik, ojciec siedmiorga dzieci; Bartłomiej Osypiuk, żonaty, ojciec dwojga dzieci; Onufry Wasyluk, żonaty; Michał Wawryszuk także żonaty. Zob. *Positio super martyrio*, Roma 1995, Cap. VIII, s. 93-119.

duchowego bogactwa jakie wyrosło w klimacie heroicznego świadectwa unitów pratułińskich. Duchowość katolików obrządku wschodniego, naznaczona żarliwą obroną wiary i jedności Kościoła, kształtowała i kształtuje eklezjalne oblicze Podlasia, nazywanego męczenniskim. Diecezja siedlecka czuje się w szczególności sposobem nosicielem duchowego patrymonium błogosławionych unitów z Pratulina².

Duchowość chrześcijańska obejmuje wielorakie relacje człowieka z osobowym Bogiem. Jej początkiem i źródłem dynamizmu jest liturgia. Tak było u unitów pratułińskich. Oni, zanurzeni przez chrzest w misterium paschy Chrystusa, wzrastali duchowo we wspólnocie Kościoła w klimacie postanowień unickiego synodu zamojskiego z 1720 roku. Synod ów nakreślił model duszpasterza. To właśnie gorliwi duszpasterze mieli znaczący wpływ na kształtowanie życiowych postaw swoich wiernych. Duchowieństwo unickie realizowało postanowienia synodu zamojskiego w klimacie permanentnych trudności i administracyjnych nacisków, które prowokowało upolitycznione prawosławie.

Postanowienia synodu zamojskiego dotyczyły także rozumienia i sprawowania liturgii przez unitów. Liturgia jako miejsce i sposób zbawczego działania Chrystusa była źródłem duchowego wzrastania katolików obrządku wschodniego. Unicy pratułińscy, otwarci na uświęcające działanie Chrystusa, dorastali do religijnego heroizmu. Był on owocem ich żywej wiary w Trójjedynego Boga. Błogosławieni z Pratulina są ciągle aktualnym wzorem do naśladowania i inspiracją do troski o Kościół dla współczesnych wyznawców Chrystusa, nie tylko z diecezji siedleckiej.

1. Proces beatyfikacyjny

Przygotowania do procesu beatyfikacyjnego unickich męczenników z Pratulina z 1874 roku rozpoczął biskup Henryk Przeździecki, pierwszy ordynariusz wskrzeszonej diecezji janowskiej czyli podlaskiej³. On został nominowany na stolicę biskupią w Janowie Podlaskim 1 września 1918 roku. Jego konsekracja

² Zob. J. Pruszkowski, *Martyrologium czyli męczeństwo unii świętej na Podlasiu*, Woodbridge, N. J. 1983.

³ Diecezję janowską czyli podlaską utworzył papież Pius VII bullą *Ex imposita Nobis*, wydaną 30 czerwca 1818 roku. Car Aleksander II, dekretem z 22 maja 1867 roku, bezprawnie ją skasował i przyłączył do diecezji lubelskiej. Nakazał usunąć z Janowa biskupa Beniamina Szymańskiego. Wywieziono go do Łomży, gdzie zmarł po kilku miesiącach, 15 stycznia 1868 roku. Papież Benedykt XV, bullą z 24 września 1918 roku reaktywował diecezję janowską czyli podlaską. Na mocy dekretu Piusa XI *Vixdum Poloniae unitas* z 28 października 1925 roku diecezja janowska czyli podlaska otrzymała nazwę siedlecka czyli podlaska, a w 1992 roku, w ramach reorganizacji struktur kościelnych w Polsce otrzymała nazwę diecezja siedlecka.

biskupia odbyła się 17 listopada tegoż roku w Warszawie. Dokonał jej metropolita warszawski Aleksander Kakowski⁴. Biskup Przeździecki objął rządy w diecezji 30 listopada 1918 roku, zaś uroczysty ingres odbył 1 grudnia tegoż roku. W liście dziękczynnym skierowanym do papieża Benedykta XV, informował go o swoich związkach z Podlasiem. Pisał: „Pochodzę z rodziny mającej swój początek na Podlasiu i dlatego już jako dziecko nasłuchiwałem się o podlaskich męczennikach za wiarę świętą. Serce dziecka, następnie kleryka, wreszcie kapłana ustawicznie było złączone z bohaterskimi wyznawcami Chrystusa, a moimi współziomkami [...]. Ojciec Święty, Podlasie to katakumby, a biskup tam idący powinien być święty jak apostołowie, a ja taki nędzny, słaby i z tyłoma wadami”⁵.

Nowy ordynariusz, dekretem z 1919 roku polecił, aby proboszczowie i rektorzy kościołów zbierali informacje o prześladowaniach unitów⁶. Ci gromadzili świadectwa o cierpieniach i męczeństwie katolików obrządku wschodniego. W tymże roku mianował ks. kanonika katedralnego Józefa Florczaka, późniejszego audytora Świętej Roty w Rzymie, oficjalnym rzecznikiem sprawy męczeństwa unitów. Ten w czerwcu 1919 roku informował biskupa Przeździeckiego, że podczas audyencji uzyskał dla niego zgodę papieża na rozpoczęcie procesu beatyfikacyjnego.

W maju 1938 roku, biskup Przeździecki, w oparciu o zgromadzone w diecezji dokumenty i świadectwa, mianował w Rzymie postulatorem tej sprawy franciszkanina o. Wojciecha Topolińskiego. Wicepostulatorami zostali ks. Karol Dębiński i ks. Adam Wojtyła. W październiku tegoż roku powołał Diecezjalny Trybunał Procesu Informacyjnego. To gremium pod przewodnictwem ks. dra Mariana Jankowskiego odbyło kilka sesji. Przesłuchiwało także kilku nowych świadków. Jego prace, jak również proces kompletowania materiałów, przerwała nagła śmierć biskupa Przeździeckiego w 1939 roku i wybuch II wojny światowej. Rządy komunistyczne w powojennej Polsce uniemożliwiły kontynuację kanonicznego dochodzenia. Zostało ono podjęte dopiero w 1964 roku przez biskupa Ignacego Świrskiego. Rok później przesłano do Rzymu, do Kongregacji Spraw Kanonizacyjnych, całą sporządzoną dokumentację. Dołączono do niej list postulacyjny, podpisany przez

⁴ P. Aleksandrowicz, *Diecezja siedlecka czyli podlaska 1818–1968*, Siedlce 1971, s. 103.

⁵ H. Przeździecki, *List dziękczynny do Ojca św. z racji nominacji biskupiej*, „Wiadomości Diecezjalne Podlaskie” (=WDP) 1 (1918), s. 15.

⁶ Tenże, *Dekret o zbieraniu wiadomości do procesu kanonizacyjnego o Męczennikach Podlaskich*, WDP 4 (1919), s. 103-104.

prymasa Stefana Wyszyńskiego oraz 59 arcybiskupów i biskupów polskich⁷.

W 1971 roku Watykan potwierdził wstępne opracowanie dotyczącemęczeństwa unitów - *Positio super Causa introductione*⁸. W 1984 roku została opracowana przez dominikanina o. Ambrożego Eszera, relatora tej sprawy, *Relacja o Sługach Bożych Wincentym Lewoniuku i 12 towarzyszach*. Dla niej, w tymże roku, Kongregacja Doktryny Wiary udzieliła *nihil obstat*. W maju 1989 roku biskup Jan Mazur wyznaczył postulatora w Rzymie w osobie ks. Jerzego Mrówczyńskiego, natomiast wicepostulatorem został mianowany ks. dr Andrzej Dzięga⁹. W październiku tegoż roku ustanowił komisję *super Fama Martyrii* sług Bożych Wincentego Lewoniuka i 12 Towarzyszy pod przewodnictwem biskupa Wacława Skomoruchy. W maju 1990 roku dokonano ekshumacji doczesnych szczątków męczenników paulińskich. Z odkrytej mogiły wydobyto 13 kompletów kości pogrzebanych tam unitów¹⁰. Nowym wicepostulatorem na miejsce ks. Andrzeja Dzięgi został mianowany ks. dr Franciszek Juchimiuk¹¹. Tymczasem Kongregacja Spraw Kanonizacyjnych domagała się dokumentów potwierdzających, że męczeństwo unitów w Pratulinie było dokonane z nienawiści do katolicyzmu, a nie z motywów narodowościowych.

Wielki wkład w gromadzenie interesujących dokumentów wnieśli historycy. Na prośbę biskupa Jana Mazura kilku z nich, znawców historii XIX wieku, przeprowadziło kwerendę: w Watykanie - prof. Hanna Dylągowa z KUL, w Paryżu - prof. Jerzy Skowronek z UW, w Archiwum w Krakowie - dr Tadeusz Krawczak z UW, zaś w Moskwie, Petersburgu i w Siedlcach - dr Urszula Głowacka - Maksymiuk z Archiwum Państwowego w Siedlcach. Udział w kwerendzie archiwalnej w Polsce miał także ks. mgr lic. Bernard Błoński, ówczesny wykładowca historii w Wyższym Seminarium Duchownym diecezji siedleckiej. Zebrane dokumenty potwierdziły powszechne przekonanie wiernych na Podlasiu, że prześladowania unitów i ich męczeństwo w Pratulinie były dokonane z nienawiści caratu do katolicyzmu¹².

⁷ ADS, *Zakończenie procesu męczenników podlaskich* (23.04.1965), Akta ogólne, bez paginacji.

⁸ Zob. *Beatificationis seu declarationis martyrii Servorum Dei Vincentii Levoniuk et XII Sociorum*, Romae 1971.

⁹ ADS, Postulator generalny, dr J. Mrówczyński, Rzym 28.06.1989; Wicepostulator, ks. A. Dzięga, Siedlce, 08.06.1989 r.

¹⁰ *Protokół ekshumacji i rozpoznania doczesnych szczątków Sługi Bożego Wincentego Lewoniuka i 12 Towarzyszy*, WDP 6 (1990), s. 220-225.

¹¹ ADS. Pismo: *Postulator generalny dr J. Mrówczyński do ks. dra Franciszka Juchimiuka*, Rzym 18.02.1991 r.

¹² Zob. U. Głowacka-Maksymiuk, *Sprawozdanie z kwerendy archiwalnej przeprowadzonej*

Prof. Hanna Dylągowa przygotowała opracowanie, odpowiadające wymaganiom promotora wiary. W oparciu o nie, zewnętrzny uczestnik procesu w Rzymie, ks. dr Marian Babula, michalita, przygotował *Positio*, które w liczbie 40 egzemplarzy w wersji włoskiej, bp Jan Mazur 23 czerwca 1995 roku przekazał Ojcu Świętemu i Kongregacji Spraw Kanonizacyjnych w Watykanie¹³. Dołączył jednocześnie list, podpisany 17 czerwca 1995 roku w Szczecinie przez uczestników konferencji plenarnej Episkopatu Polski. Biskupi prosili Papieża, by jeśli to możliwe, sprawa męczenników z Pratulina mogła być rozpatrzona w trybie specjalnym i zakończona w roku jubileuszu 400-lecia zawarcia Unii Brzeskiej. Podobne prośby, z własnej inicjatywy, wysłali biskupi grekokatolickcy z Przemyśla - abp Jan Martyniak i ze Lwowa - kard. Mirosław Lubacziwski. Także wyżsi przełożeni zakonów męskich w Polsce skierowali do Ojca Świętego podobną prośbę. W Watykanie przyjęto je pozytywnie.

Sprawa męczenników z Pratulina została rozpatrzona przez Komisję Teologów 26 stycznia 1996 roku. Oni dali pozytywne oceny, podkreślając, że męczeństwo Wincentego Lewoniuka i XII Towarzyszy jest faktem dokonany z motywów nienawiści władzy carskiej do wiary katolickiej, wyznawanej przez unitów, i ich stałości w obronie jedności Kościoła przez nieugięte trwanie przy Ojcu Świętym.

Podobną ocenę wydała Komisja Kardynałów, której przewodniczył kard. Achile Silvestrini, prefekt Kongregacji Kościołów Wschodnich. Jej posiedzenie odbyło się 16 kwietnia 1996 roku. W dniu 24 czerwca tegoż roku odbyło się przed Papieżem czytanie przygotowanego przez Kongregację Spraw Kanonizacyjnych *Dekretu o męczeństwie Sług Bożych z Pratulina*. Papież Jan Paweł II ten dekret zatwierdził. Dochodzenie beatyfikacyjne zostało w ten sposób oficjalnie zakończone.

Ojciec Święty wyznaczył termin beatyfikacji Sług Bożych Wincentego Lewoniuka i XII Towarzyszy na 6 października 1996 roku. Był to dzień nawiązujący do daty ogłoszenia Unii Brzeskiej, która przed 400 laty dała początek Kościołowi unickiemu. W tym dniu odbyła się uroczystość beatyfikacyjna¹⁴. Wraz z męczennikami z Pratulina, papież wyniósł do chwały ołtarzy polską niepokalaną,

w archiwach państwowych w Moskwie i Petersburgu w dniach 17-30 października 1991 r., Siedlce, 1991 (mps.); „Il governo Russo persequitavi gli uniati odiava il cattolicesimo, voleva distruggere e far diventare ortodossi tutti gli uniati”, *Positio super martyrio*, Cap. VII, Roma 1995, s. 119.

¹³ Zob. *Positio super martyrio* ma podtytuł: „Vincentii Lewoniuk et XII sociorum, in odium fidei, uti fertur, die 24 januarii a. 1874 in pago Pratulini e diocesi siedlcensi interfectorum”.

¹⁴ Zob. K. Matwiejuk, *Sanktuarium błogosławionych męczenników podlaskich w Pratulinie*, Siedlce 2013, s. 42-43.

s. Marię Marcelinę Darowską, Irlandczyka Edmunda Ignacego Rice i franciszkanek z Hiszpanii, s. Marię Annę Mogas Fontcuberta. Prośbę o dokonanie beatyfikacji skierował do Ojca Świętego biskup siedlecki Jan Wiktor Nowak. On też podziękował papieżowi za dar nowych błogosławionych dla Kościoła katolickiego¹⁵.

2. Liturgia wschodnia źródłem duchowości unitów

2.1. Wpływ liturgii rzymskiej na obrzędowość liturgii wschodniej

Duchowość chrześcijańska jest związana z ustawicznym podejmowaniem wyboru „poznania i wzrostu” w codziennej relacji z Jezusem Chrystusem, przez uległość natchnieniom Ducha prawdy. Dzięki relacji z Duchem Ojca i Syna człowiek lepiej poznaje siebie. Doświadcza, że jest odkupionym grzesznikiem (1 J 1,9). Staje się także czytelnym świadkiem Chrystusa Zbawiciela. Zakorzenie w Chrystusie umożliwia człowiekowi bycie coraz pełniej człowiekiem, niezależnie od specyfików epoki historycznej, w której żyje. To zakorzenie dokonuje się zawsze przez wiarę i łaskę, które są przekazywane przez liturgię Kościoła.

Kościół unicki, zwany w Galicji greckokatolickim, celebrował Liturgię świętego Jana Chryzostoma i świętego Bazylego¹⁶. Były one własnymi liturgiami cerkwi prawosławnej. Liturgiczny obrządek bizantyjski dla Kościoła unickiego potwierdziła Unia Brzeska. Ale obrzędowość liturgii wschodniej była wtedy różna. Istniały różne wersje tych samych obrzędów¹⁷. Biskupi rusczy, rzecznicy unii z Kościołem katolickim, otrzymali gwarancję Rzymu, że Stolica Apostolska potwierdza całą wschodnią tradycję ich Kościoła. Oficjalne dokumenty papieskie podkreślały, że zachowanie przez unitów dotychczasowych obrzędów liturgicznych jest możliwe, o ile one nie sprzeciwiają się prawdzie i wierze katolickiej¹⁸.

¹⁵ Numer poświęcony beatyfikacji – „L'Osservatore Romano” 10 (187) 1996; zob. K. Matwiejuk, *Błogosławieni męczennicy z Pratulina*, Siedlce 1995.

¹⁶ Kościół unicki jest owocem Unii Brzeskiej z 1596 roku. Wtedy biskupi prawosławni z metropolii kijowskiej uznali nad swymi Kościołami diecezjalnymi zwierzchnictwo papieża. Zachowali tradycję liturgiczną i kościelną wschodnią. Nazwa Kościół Greckokatolicki pojawiła się w II połowie XVIII wieku. Obecnie Kościół greckokatolicki, inaczej: Kościół katolicki obrządku bizantyjsko-ukraińskiego, liczy w Polsce około 55 tys. wiernych. Kościół rzymskokatolicki od Kościoła greckokatolickiego różni się obrządkiem liturgicznym i tradycją kościelną, ale nie prawdami wiary. Zob. E. Likowski, *Dzieje Kościoła unickiego na Litwie i Rusi w XVIII i XIX wieku, uważane głównie ze względu na przyczyny jego upadku*, Warszawa 1906.

¹⁷ Tamże, s. 9.

¹⁸ P. Nowakowski, *Komentarz liturgiczny*, w: Tenże (red.), *Statuty synodu zamojskiego 1720 roku. Nowe tłumaczenie z komentarzami*, Kraków 2020, s. 347.

Biskupi unicy troszczyli się o dyscyplinę i o poziom wykształcenia duchowieństwa, także o jakość posługi liturgicznej. Stymulatorem tych dążeń był dynamizm Kościoła łacińskiego po soborze trydenckim. Unicy, korzystający do tej pory z rękopisów i ksiąg liturgicznych drukowanych przez prawosławnych, podjęli próbę przygotowania własnych ksiąg, usuwając dostrzeżone błędy w księgach dotychczas stosowanych. Pierwszą księgą unitów był słuźebnik. Zawierał on porządek nabożeństw na wszystkie dni roku liturgicznego¹⁹. Został przygotowany przez arcybiskupa połockiego Jozafata Kuncewicza, a wydrukowanej w 1617 roku. W tej księdze pojawiły się łacińskie pojęcia materii i formy sakramentu. Ta terminologia była stosowana także w księgach prawosławnych za czasów metropolity kijowskiego Piotra Mohyły (+1647).

Unicki metropolita kijowski Antoni Sielawa (1641 -1655), jako pierwszy domagał się, by w wyznaniu wiary była zawsze obecna partykuła *Filioque*. Jego kolejny następca, metropolita Gabriel Kolenda, wydał w 1670 roku unicki brewiarz – *czasosłow*. W nim jest już wyrażenie *Filioque - i Syna*, tłumaczące pochodzenie Ducha Świętego od Ojca i Syna²⁰. Bazyljanin, o. Pachomiusz Ohilewicz, w 1671 roku wydał *Krótkie pogodzenie różnic między mszą rzymską a liturgią grecką z objaśnieniem obrzędów*²¹. Wprowadza on głośny dialog kapłana z diakonem przed Ewangelią, umieścił *Filioque* w symbolu wiary, pominął obrzęd *zeonu, teploty* – wlewania gorącej wody do kielicha z konsekrowanym winem przed komunią świętą. Temu obrzędowi towarzyszyły słowa: „Żar wiary pełen Ducha Świętego”, co było tłumaczone, że podczas Komunii Świętej wierni otrzymują dar Ducha Świętego²².

Natomiast w 1692 roku unicki metropolita Cyprian Żochowski (1674-1694) wydał nowy słuźebnik, który był świadectwem własnej tradycji liturgicznej

¹⁹ E Smykowska, *Liturgia prawosławna*, Warszawa 2004, s. 78.

²⁰ Por. Św. Augustyn z Hippony, „Dlatego jeśli Syn ma od Ojca wszystko, co On [tj. Ojciec] ma, to z pewnością ma od Ojca to, że Duch Święty pochodzi także od Niego [tj. Syna]”, *De Trinitate*, XV, 26, 47; Św. Maksym Wyznawca: „Duch Święty, jak według natury jest istotowo Duchem Ojca, tak według natury istotowo Duchem jest też Syna: jako w sposób niewysłowny pochodzący istotowo z Ojca przez Syna, który jest zrodzony”, *Pytania do Talazjusza*, 18; Św. Cyryl z Aleksandrii, „Duch [Święty] nie jest żadną miarą zmienny. Jeżeliby podlegał zmianie, to niedoskonałość ta dotknęłaby samej natury Boskiej. Jest On bowiem [Duchem] Boga i Ojca; podobnie jest On także Duchem Syna: jako Ten, który z obydwóch (ex amphoin), czyli z Ojca przez Syna (egoun ek Patros dia Hyiou) istotowo wypływa” - *O czci i kulcie w duchu i w prawdzie*, ks. I. *Filioque*, <https://pl.wikiquote.org/wiki/Filioque> [13.06.2021].

²¹ P. Ohilewicz wraz z biskupem Jakubem Suszą pracował na redakcją nowych ksiąg liturgicznych, P. Nowakowski, *Komentarz liturgiczny*, s. 350.

²² E. Smykowska, *Liturgia prawosławna.*, s. 92.

ale także wpływów tradycji łacińskiej²³. Ten mszał, „oczyszczony z błędów dyzunickich”, i wydany w 1695 roku obowiązywał w Kościele unickim do czasu synodu zamojskiego. Zawierał on pewne elementy obrzędowości liturgicznej z Kościoła łacińskiego. To on zapoczątkował msze święte czytane, które później zaakceptował synod zamojski. W mszale Żochowskiego zostały połączone teksty Boskiej Liturgii w jedną całość. Połączenie liturgii katechumenów i liturgii wiernych, także tekstów kapłańskich i diakońskich umożliwiło sprawowanie „prywatnych”, czyli czytanych mszy. Sam celebrans mógł sprawować Eucharystię przy bocznym ołtarzu, a mnisi nawet w celach klasztornych²⁴. Teraz celebrans, a nie diakon, miał dokonywać proskomidii czyli przygotowywać kielich przez wlanie do niego wina i wody. On także odmawiał przyciszonym głosem modlitwy diakońskie. Służebnik sankcjonował sprawowanie pełnej Boskiej Liturgii podczas Wielkiego Postu, wprowadzał procesję w Najświętszym Sakramentem w Wielki Piątek i w Niedzielę Wielkanocną. Potwierdzał *Filioque* w symbolu wiary, wspomnienie papieża w proskomidii i podwójnej ektenii – litanii, pomijał obrzęd *teploty* oraz rezygnował z używania gąbki przy puryfikacji naczyń liturgicznych. Tę czynność wykonywano przy użyciu puryfikaterza. Wspomniane praktyki zaaprobował synod zamojski w 1720 roku²⁵.

2.2. Troska synodu zamojskiego o formację duszpasterzy

W drugiej połowie XVI wieku, Cerkiew prawosławną ogarnął głęboki kryzys. Dotyczył on właściwie każdej płaszczyzny jej funkcjonowania. Najdotkliwszym i mającym najgroźniejsze konsekwencje był niski poziom intelektualny i duchowy

²³ Synod zamojski nie zapoczątkował zmian latynizacyjnych Cerkwi unickiej. Miały one miejsce już wcześniej. Świadczy o tym praktyka kościelna, także literatura polemiczna. Synod te zmiany zatwierdził. Proces latynizacji był bardzo złożony i powolny. Latynizacja i okcydentalizacja w XVII wieku były równoznaczne z oświatą i reformą. Latynizacja była procesem naturalnego przyciągania do kultury zachodniej, kultury elit intelektualnych i rządzących. Jej integralnym elementem był łaciński obrządek liturgiczny kojarzony z postępem i porządkiem na miarę czasów. Zob. P. Nowakowski, *Komentarz liturgiczny*, s. 387.

²⁴ Praktyki Kościoła łacińskiego, które usankcjonował synod zamojski, i które odtąd stały się normą prawną kanoniczną w Kościele unickim znalazły swe odzwierciedlenie zarówno w mszale wydanym w Supraślu w 1727 r. (Trebnik), jak i w katechizmie większym dla proboszczów (parochów) i mniejszym dla ludu. Zob. M. Bendza, *Przyrzeczenie dane unitom*, „Elpis” 5 (2003), nr 7-8, s. 282.

²⁵ Także prawosławny metropolita Piotr Mohyła, reformator Cerkwi prawosławnej w metropolii kijowskiej, inspirował się księgami rzymskimi, zwłaszcza *Breviarium Romanum* (1568), *Missale Romanum* (1570) oraz *Rituale Romanum* (1614). On twórczo przetwarzał teologię katolicką, dostosowując ją do bizantyjskiej. Zob. P. Nowakowski, *Komentarz liturgiczny*, s. 355.

duchowieństwa, zarówno hierarchii, jak i niższego kleru. Brak odpowiedniego wykształcenia u duchownych pociągał za sobą działania niezgodne z przepisami prawa kanonicznego. Miał wpływ na obniżenie ich moralności oraz uniemożliwiał edukację wiernych. Wielu wyznawców prawosławia szukało odpowiedniego poziomu intelektualnego w innych wyznaniach. Interesowali się protestantyzmem, ale najczęściej ich zainteresowania były kierowane ku rzymskiemu katolicyzmowi. Dostrzegali oni także problem niezgodności obrzędów liturgicznych z pierwowzorami greckimi i starosłowiańskimi. Niejednorodne księgi liturgiczne, nieudolnie przepisywane, bo drukarstwo cyryliczne było bardzo słabo rozwinięte, zawierały liczne błędy²⁶.

Prowincjalny synod metropolii kijowskiej w 1720 roku odbywał się w Cerkwi Pokrowskiej czyli Obrony Najświętszej Panny Maryi i św. Mikołaja w Zamościu. Został zwołany 26 sierpnia według kalendarza łacińskiego i obradował do 17 września. Obrady otworzył nuncjusz apostolski, arcybiskup Hieronim (Girolamo) Grimaldi (+ 1733). Ten jezuicki przedstawiciel Stolicy Apostolskiej zainicjował pracę synodu w obecności metropolity kijowskiego i całej Rusi, Leona (Lwa) Kiszki (1714-1728). Metropolita był jednocześnie biskupem włodzimiersko-brzeskim, także archimandrytą kijowsko-peczerskim i supraskim²⁷. Uczestnikami inauguracji synodu było sześciu biskupów unickich²⁸, ośmiu opatów bazylikańskich, przedstawiciel supraskiej archimandrii i 129 przedstawicieli białego (diecezjalnego) i czarnego (zakonnego) duchowieństwa oraz dwaj świeccy przedstawiciele lwowskiego bractwa, mianowicie Stefan Laskowski i Jan Czesnikowski²⁹. Synod

²⁶ E. Likowski, *Unia brzeska (r. 1596)*, Warszawa-Kraków 1907, s. 89.

²⁷ Bazylianin. Kształcił się w klasztornej szkole oo. bazylianów w Bytyniu. W latach 1687-1691 studiował w Rzymie w Kolegium Urbanum przy Kongregacji Rozkrzewiania Wiary. Po powrocie do Polski był profesorem retoryki i filozofii w bazylikańskim studium zakonnym we Włodzimierzu Wołyńskim. Od 1711 roku biskup włodzimiersko-brzeski a od 1714 do 1728 roku metropolita Kijowa, Halicza i całej Rusi, zwierzchnik Kościoła unickiego. Do jego śmierci w 1728 roku, w podległym mu monasterze supraskim wydano co najmniej 65 pozycji unickich, z czego w języku polskim 40, po łacinie 13 i cyrylicą 12. Zob. D. Wereda, *Biskupi unickiej diecezji włodzimiersko-brzeskiej w XVIII wieku*, „Szkice Podlaskie” 9 (2001), s. 61-75.

²⁸ Byli to: arcybiskup połocko-witebski Florian Hrebnicki, Józef Wyhowski, biskup łucko-ostrogski; Józef Lewicki, biskup chełmsko-bełski i archimandryta żydyczyński; Atanazy Szeptycki, biskup halicko-lwowski i Kamieńca Podolskiego; Hieronim Ustrzycki, biskup przemyski i sanocko-samborski; Teofil Godebski, biskup elekt i nominat turowsko-piński. P. Nowakowski (red.), *Statuty synodu zamojskiego*, s. 101.

²⁹ D. Ciołka, *Synod zamojski z 1720r. i jego postanowienia*, „Almanach Diecezjalny” 2 (2006), s. 9-39.

obradował za zgodą papieża Benedykta XIII (+1730)³⁰.

Członkowie synodu złożyli wyznanie wiary ułożone przez papieża Urbana VIII dla Kościoła wschodniego. Zawierało ono prawdy o pochodzeniu Ducha Świętego, o naturze chleba jako materii do konsekracji eucharystycznej, o czyśćcu, o oglądaniu Boga przez błogosławionych w niebie (de visione beatifica) i o prymacie biskupa rzymskiego. Odczytano także bullę *Unigenitus*, potępiającą błędy jansenistowskie³¹.

Jednym z bardzo ważnych tematów obrad był problem duchowieństwa. Kapłani bowiem w szczególny sposób uczestniczą w misji ewangelizacyjnej i uświęcenia ludu Bożego. Są sakramentalnie włączeni w jedyne i wieczne kapłaństwo Chrystusa. Ich ewangeliczny styl życia i duszpasterskie zaangażowanie wywierały znamieny wpływ na moralną postawę ich parafian.

Ważną rolę w kształtowaniu kleru diecezjalnego i zakonnego odgrywał metropolita. Synod ograniczył się jednak tylko do przypomnienia, że metropolita jest pasterzem, który sprawuje opiekę nad całą prowincją kościelną. Ma obowiązek upominać po ojcowsku biskupów swojej metropolii. Ma także prawo „niekiedy zmuszać do należytego wypełniania ich posługi”, a nawet przekazywać do Stolicy Apostolskiej ważne sprawy natury dogmatycznej czy kanonicznej³².

Synod potwierdził, że biskupami mogą być tylko mnisi. Dlatego wyniesieni do świętej godności biskupiej muszą wcześniej złożyć profesję zakonną. Ta zaś ma być poprzedzona nowicjatem w klasztorze bazylikańskim i trwać rok i sześć miesięcy. Biskup ma obowiązek rezydencji w swojej diecezji. Jemu jest powierzona troska o zbawienie określonej wspólnoty eklezjalnej. Dlatego powinien nauczać swoich diecezjan i udzielać im sakramentów świętych. Swoją posługę powinien potwierdzać dobrym przykładem swego życia.

Biskup winien, zwłaszcza w Wielkim Tygodniu, wypełniać posługi liturgiczne w kościele katedralnym. Ma troszczyć się o dyscyplinę kościelną, oczyszczać i poprawiać obyczaje, nagradzając dobrych i karząc złych³³. Nie powinien chłostać

³⁰ Pozwolenie na zwołanie prowincjonalnego unickiego synodu metropolita Leon Kiszka otrzymał już 20 marca 1716 roku od papieża Klemensa XI. Zob. M. Bendza, *Przyrzeczenie dane unitom*, s. 275-283.

³¹ E. Likowski, *Dzieje Kościoła unickiego na Litwie i Rusi, w XVIII i XIX wieku, uważane głównie ze względu na przyczyny jego upadku*, cz. 1, Warszawa 1906, s. 40.

³² P. Nowakowski (red.), *Statuty synodu zamojskiego*, s. 191.

³³ Tamże, s. 194.

księży, bo to jest *niezwykle uwłaczające*. W przypadku notorycznego grzechu ciężkiego duchownego może zastosować karę uwięzienia, skazując na pobyt w określonym klasztorze³⁴.

Biskup powinien mieć w swoim otoczeniu oficjała i teologa, pomocnych w zarządzaniu diecezją. Ma obowiązek, przynajmniej raz na dwa lata, wizytowania swojej diecezji. Winien to czynić osobiście. W sytuacji uzasadnionej konieczności może to uczynić przez wyznaczonych wizytatorów. Podczas wizytacji winien nade wszystko „badać czystość wiary, świętość i poprawę obyczajów, głoszenie słowa Bożego, nauczanie ludu i udzielania sakramentów oraz inne sprawy, odnoszące się do stanu wewnętrznego”³⁵.

Podczas wizytacji biskup nie powinien przyjmować żadnych podarków, chyba że byłyby konieczne do wyżywienia. Posiłki winny być skromne. Wizytacji nie należy przedłużać, by nie stała się „przykrym i poważnym ciężarem”³⁶. Biskup, uwzględniając rozległość diecezji, ma obowiązek raz w roku przeprowadzić synod dla całej diecezji. Na wiadomość o śmierci papieża powinien możliwie szybko odprawić ze swymi diecezjanami egzekwie i modlić się o szczęśliwy wybór nowego papieża³⁷.

Synod zamojski nakreślił wzorcową sylwetkę proboszcza. Proboszczowie są duszpasterzami konkretnej wspólnoty eklezjalnej. „Ich brak daje okazję wilkowi do napaści na trzodę”³⁸. Proboszczowie winni przebywać przy swoich kościołach i troszczyć się o sprawy duchowe i materialne parafii. Ich czasowa nieobecność w parafii wymaga zgody dziekana. Mają nade wszystko sprawować służbę Bożą. Duszpasterz ma obowiązek prowadzić księgi, konieczne do właściwego zarządzania parafią. Zawsze winien być gotowy do posługi sakramentalnej, szczególnie spowiedzi. A wierni są zobowiązani przynajmniej raz w roku wyznać swoje grzechy i przystąpić do komunii świętej. Proboszcz zaniedbujący obowiązki duszpasterskie naraża się na kary kościelne³⁹.

³⁴ Tamże, s. 195.

³⁵ Tamże, s. 197.

³⁶ Tamże, s. 199.

³⁷ Tamże, s. 201.

³⁸ Tamże, s. 211.

³⁹ Tamże.

Księża winni używać schludnego stroju. Mają być trzeźwi, stroniący od kłótni czy bijatyk. Nie powinni odwiedzać targowisk, karczm ani uczestniczyć w tańcach. Nie powinni też podejmować zajęć niegodnych stanu kapłańskiego, zwłaszcza handlu. Duchowny powinien wzorowo troszczyć się o swoją rodzinę. Swoich domowników powinien uczyć prawd wiary i dobrych obyczajów oraz modlitwy. Tę winni praktykować codziennie rano i wieczorem. Swoich synów powinni uczyć czytać, a zdolniejszych posłać do szkół publicznych.

Księża powinni troszczyć się o powołania do stanu kapłańskiego. Swoich synów, których uznają za odpowiedniego do stanu kapłańskiego, winni posłać do seminarium⁴⁰.

Proboszcz powinien w niedziele i święta celebrować mszę świętą w intencji parafian i głosić kazania. Do przygotowywania kazań powinien mieć odpowiednie pomoce homiletyczne. W ciągu tygodnia powinien często celebrować Eucharystię. Nie powinien przed sprawowaniem mszy świętej palić tytoniu. Codziennie winien celebrować Boże oficjum. Jego obowiązkiem jest gorliwe sprawowanie sakramentów świętych. Winien to czynić w szatach liturgicznych. W trosce o duchowe dobro chorych ma im udzielać sakramentów bez zwłoki. Winien chętnie służyć w konfesjonale. Sam powinien często korzystać z sakramentu pokuty, także dbać o tonsurę. Powinien uczestniczyć w procesjach i innych publicznych obchodach kościelnych.

Proboszcz powinien troszczyć się o swój rozwój duchowy. Winien czytać Biblię i inne księgi poświęcone pobożności i nauce. Powinien znać postanowienia synodalne. Jego obowiązkiem jest troska o księgi liturgiczne. Ma się posługiwać odnowionym mszałem i nowym rytuałem. Praktyki zabobonne swoich parafian winien zwalczać z całą mocą⁴¹.

Synodalna sylwetka duszpasterza była dla wielu księży zachętą, wręcz moralnym zobowiązaniem. Bardzo wielu księży unickich, zwłaszcza podczas prześladowań ze strony upolitycznionego prawosławia, prezentowało dojrzałą postawę duszpasterza i heroicznego świadka Chrystusa. Ci duszpasterze, którzy w eklezjalnym posłuszeństwie przyjęli postanowienia synodu zamojskiego dotyczące teologii i obrzędowości liturgicznej, owocnie pogłębiali swą tożsamość kapłańską i skutecznie kształtowali chrześcijańskie postawy swoich parafian.

⁴⁰ Tamże, s. 213.

⁴¹ Tamże, s. 252-253.

2.3. Synodalna reforma obrzędowości sakramentów

Synod zamojski dokonał pewnych zmian w obrzędowości liturgicznej. Czynił to powołując się na zasady teologiczne. Podkreślono, że sakramenty ustanowione przez Chrystusa są skutecznymi środkami uświęcenia. Potwierdzono, że ważną materią sakramentu chrztu jest tylko naturalna czysta woda, natomiast formą sakramentalną są słowa „Chrzczony jest sługa lub służebnica Boża N. w imię Ojca i Syna i Ducha Świętego. Amen”. Zdecydowanie skorygowano praktykę dodawania *Amen* w formule sakramentalnej po wymówieniu pojedynczych Osób Trójcy Przenajświętszej. Taka praktyka była stosowana przed synodem zamojskim. Wy tłumaczono, że przedzielenie osób Boskich słowem *Amen* może budzić błędną myśl, że istnieje odmiennosc natur osób Trójcy Świętej. Olej katechumenów używany przy chrzcie błogosławi szafarz tego sakramentu⁴². Synod ustalił, wzorem Kościoła łacińskiego, że funkcję chrzestnych mogą spełniać tylko dwie osoby, ojciec chrzestny i matka chrzestna. Synod zniósł stary zwyczaj, bo sięgający soboru florenckiego z 1439 roku, udzielania nowo ochrzczonym dzieciom Komunii Świętej łyżeczką umoczoną w konsekrowanym winie. Przewidując jednak, że ten zakaz może być w pewnych środowiskach źle przyjęty, ojcowie synodalni dopuścili możliwość czasowego zachowania dotychczasowego zwyczaju, by uniknąć zgorznienia wiernych⁴³.

Synod potwierdził praktykę Kościoła wschodniego, że szafarz chrztu natychmiast po chrzcielnym obmyciu udziela sakramentu bierzmowania. Skorygował formułę sakramentalną. Ma ona brzmienie: „Pieczęć daru Ducha Świętego. Amen” – „Pieczęć daru Światocho Ducha. Amiń”, a nie jak brzmiała dotychczas w księgach, wydanych we Lwowie: „Pieczęć i dar Ducha Świętego. Amen” – „Pieczęć i dar Światocho Ducha. Amiń”. Krzyżmo święte błogosławi biskup podczas wielkoczwartkowej Wieczerzy Pańskiej. Jest ono darem Chrystusa i znakiem obecności Ducha Świętego. Ten olej winien być przechowywany ze czcią w naczyniach srebrnych lub cynowych⁴⁴.

Odnosnie do sakramentu Eucharystii synod zamojski wprowadził pewne zmiany w sposobie jej celebrowania, jak też dotyczące kultu eucharystycznego⁴⁵.

⁴² Tamże, s. 149.

⁴³ Tamże, s. 151.

⁴⁴ Tamże, s. 152.

⁴⁵ Tamże, s. 153-163.

Synod potwierdził, że materią tego sakramentu jest chleb pszenny kwaszony i wino gronowe. Przeistoczenie chleba i wina w Ciało i Krew Jezusa Chrystusa, *transsubstantiatio*, następuje mocą Jego słów: „to jest Ciało moje, które za was jest łamane [...] to jest Krew moja nowego przymierza, która za was i za wielu jest wylewana na odpuszczenie grzechów”. Częstki chleba, które obok hostii głównej są złożone na patenie, *dyskosie*, na cześć Najświętszej Maryi Panny i Świętych, winny być konsekrowane i rozdzielone podczas komunii. W ten sposób skorygował obrzęd sprawowany przez dyzunitów, gdzie te częstki nie były konsekrowane.

Synod postanowił, aby niemowlęta i dzieci nie mające używania rozumu nie były dopuszczane do komunii świętej. Winny uzyskać pewne rozeznanie, że chleb eucharystyczny to Ciało Chrystusa. Różni się on istotnie od chleba spożywanego codziennie. Synod zalecił, aby znieść zwyczaj konsekrowania większej hostii podczas Wieczerzy Pańskiej w Wielki Czwartek oraz nasączania jej Krwią Pańską i przechowywania przez cały rok, by z niej udzielać komunii świętej chorym. Dlatego księża winni co kilka lub kilkanaście dni (8-15) konsekrować małe częstki chleba do udzielania komunii świętej chorym. Niosąc im Eucharystię, jeśli chory znajduje się w niewielkiej odległości od kościoła, ksiądz winien być odziany w święte szaty.

Najświętszą Eucharystię należy przechowywać w tabernakulum, *cyborium*, na głównym ołtarzu, w puszkach srebrnych lub cynowych⁴⁶. Przed tabernakulum winna palić się lampka. W cerkwiach ubogich lampka może być zapalana tylko podczas celebracji Eucharystii w niedziele i dni świąteczne.

Synod przypominał z mocą, że Eucharystię należy celebrować tylko w cerkwiach i kaplicach pobłogosławionych dla kultu Bożego. Szaty mszalne powinny być pobłogosławione i schludne. Ołtarze winny być okryte potrójnym obrusem⁴⁷. Między obrusami należy umieścić antymins – chustę jedwabną, poświęconą przez biskupa, ozdobioną przedstawieniem pogrzebu Chrystusa i z małą kieszonką na relikwie świętych. Na obrusie, zakrywającym antymins, należy rozkładać korporał.

⁴⁶ Tak darochranitelnica przeobraziła się w ozdobne tabernakulum jakie posiadały kościoły rzymskokatolickie w epoce potrydenckiej.

⁴⁷ W XVIII wieku ołtarze boczne były już powszechnie stosowane w cerkwiach unickich, zwłaszcza w katedralnych, soborowych (kolegiackich) i bazylikańskich, gdzie pracowało wielu księży. Ale ołtarze boczne znajdowały się także w świątyniach, gdzie był tylko jeden kapłan. Dość powszechne były ołtarze fundacyjne, znacznie tańsze od ufundowania świątyni, dlatego mogli sobie na nie pozwolić średnio zamożni wierni, także mieszczenie czy chłopci i zapewnić sobie tym aktem pobożności modlitewną pamięć Kościoła, „a duchowieństwo akceptowało tylko ich erekcję”. Zob. P. Krasny, *Architektura cerkiewna na ziemiach ruskich Rzeczypospolitej 1596- 1914*, Kraków 2003, s. 186.

Kapłani unicy nie mogą konsekrować chleba praśnego ani wysyłać łacinnikom cząstek prosfory przez siebie konsekrowanej.

Synod polecał ustalić w parafiach stałą godzinę celebrowania Boskiej Liturgii. Księża byli zachęceni do częstego sprawowania tej Liturgii i zobowiązani, „by była jedność obrzędów... zachowana przez wszystkich z całą powściągliwością, pobożnością i powagą, zarówno w czasie mszy śpiewanych jak i czytanych”.

Synod stanowił, aby podczas proskomidii, wino i wodę do kielicha wlewał sam celebrans, a nie diakon jak to było w tradycji kijowskiej. Potwierdził zaniechanie obrzędu *teploty*, która przez ortodoksów była wyjaśniana jako ogień Ducha Świętego, który w epiklezie dokonuje przemiany wina w Krew Pańską. Kościół unicki przyjął katolicką naukę o przeistoczeniu, które dokonuje się mocą słów Chrystusa. Zalecił używanie puryfikaterza zamiast gąbki do puryfikacji pateny, *diskos*, i kielicha, *potir*, *potirion* (gr.) po zakończeniu obrzędu komuniijnego.

Synod zakazał klękania lub czynienia pokłonów w momencie, gdy na ołtarz mszalny przenosi się z Żertwennika (*proskomidion*) chleb i wino. Takie postawy winny być stosowane wobec Najświętszej Eucharystii. Synod potwierdził obecność *Filioque* w symbolu wiary i wspomnienie papieża w różnych momentach celebracji mszalnej.

Odnosnie do sakramentu pokuty synod potwierdził formułę rozgrzeszenia, która w Kościele unickim była zawsze stosowana, a która znajduje się także w trebniku⁴⁸ prawosławnego metropolity Piotra Mohyły. Stanowią ją słowa: „Ja odpuszczam ci wszystkie twoje grzechy”. Inne modlitwy, choć nie należą do istoty ani ważności sakramentu, można zachować⁴⁹. Zachęcał wiernych do częstszego korzystania z sakramentu Bożego miłosierdzia. Zniósł zwyczaj Kościoła wschodniego, wymagający od penitenta, ażeby przed każdą spowiedzią pościł trzy dni. Pouczał spowiedników, aby nie nakładali penitentom zbyt surowych pokut, zobowiązań zadośćuczynienia trudnych do wykonania. Roztropność spowiednika winna dostosować formę zadośćuczynienia do rodzaju popełnionych grzechów. Synod zachęcał duszpasterzy, aby pouczali i zachęcali wiernych do trzykrotnej spowiedzi w ciągu roku. Przypomniiał, że nalałoby przystąpić do sakramentu pokuty przed Wielkanocą, przed uroczystością Zaśnięcia Najświętszej Maryi Panny i przed

⁴⁸ Księga liturgiczna, zawierająca porządek udzielania sakramentów. Zob. E. Smykowska, *Liturgia prawosławna*, s. 84.

⁴⁹ P. Nowakowski (red.), *Statuty synodu zamojskiego*, s. 163.

Bożym Narodzeniem. Szafarze sakramentu pokuty winni swoim przykładem ukazywać jego wartość dla życia duchowego. Oni zaś nigdy nie powinni sprawować Świętej Liturgii w stanie grzechu ciężkiego. W takiej sytuacji winni jak najszybciej skorzystać z sakramentu pokuty i pojednania. Spowiednika obowiązuje tajemnica spowiedzi, „pieczęć spowiedzi”⁵⁰.

Synod zastosował pewne rozwiązania dotyczące sprawowania sakramentu namaszczenia chorych. Przypomniął, że jest to sakrament Nowego Testamentu, „ustanowiony przez najłaskawszego Zbawiciela naszego”. Obrządek bizantyjski przewidywał dość długie i skomplikowane obrzędy namaszczenia. Obrzędowość tego sakramentu, sprawowanego dość rzadko, domagała się trzech a nawet siedmiu prezbiterów, podobnie jak w średniowieczu w Kościele łacińskim⁵¹. Odmawiali oni wiele długich modlitw i namaszczeni wiele części ciała. Synod pozostawił możliwość sprawowania tego sakramentu w dłuższej formie, ale jednocześnie dokonał skrótu obrzędów, gdy udziela się go ludziom ciężko chorym, zwłaszcza znajdującym się w stanie agonii. Synod stanowił, że namaszczeń może udzielić jeden kapłan „działając w imieniu całego Kościoła”. Namaszcza się powieki, uszy, nos, usta, ręce, piersi i stopy. Szafarz sakramentu ma prawo pobłogosławić olej chorych. Znamienna jest formuła sakramentalna tego sakramentu. Oto ona: „Ojczy Świąty, Lekarzu dusz i ciał, który Syna swego Pana naszego Jezusa Chrystusa wysłałeś jako leczącego wszelką chorobę i wyzwającego od śmierci; uzdrów przez to namaszczenie sługę twego od wszelkiej choroby ciała i duszy, którą jest złożony i ulecz go przez łaskę twego Chrystusa, za wstawiennictwem Najświętszej Pani naszej, Bożej Rodzicielki i zawsze Dziewicy Maryi i wszystkich świętych twoich; ponieważ Ty jesteś źródłem wszelkiego uzdrowienia. Boże nasz, i Tobie cześć oddajemy wraz z Jednorodzonym Synem Twoim i współistotnym Duchem Świętym, teraz i zawsze i na wieki wieków. Amen”. Synod zachęcał, aby duszpasterze pouczali wiernych o tym sakramencie, który z woli Chrystusa niesie ulgę dla duszy wśród lęków konania i dla jej zbawienia, także przywraca zdrowie według woli Pana, zatem jeśli to będzie korzystne dla zbawienia chorego⁵².

⁵⁰ Tamże, s. 167: „Jeśli jakiś kapłan ośmieli się ujawnić spowiedź penitenta słowami lub znakami (...) nie tylko winien być złożony z urzędu kapłańskiego, lecz także winien być zamknięty na wieczną pokutę w klasztorze o surowym rygorze”.

⁵¹ Zob. B. Nadolski, *Liturgika, t. III. Sakramenty, sakramentalia, błogosławieństwa*, Poznań 1992, s. 141.

⁵² P. Nowakowski (red.), *Statuty synodu zamojskiego*, s. 168-171; W Kościele łacińskim formę sakramentalną stanowią słowa: „Przez to święte namaszczenie niech Pan w swoim nieskończonym

Synod uporządkował liturgię sakramentu święceń, *kapłaństwa*, eliminując obrzędy, które w metropolii kijowskiej wprowadził prawosławny metropolita Piotr Mohyla, a którymi posługiwano się także w diecezjach unickich. Te zmiany polegały na powrocie do obrzędowości Kościoła greckiego. Ten stanowił, by stosować nałożenie rąk biskupa przy święceniach lektoratu, akolitu, ostiariatu i subdiakonatu. Ta czynność, stanowiąca materię święceń, była złączona z odpowiednią modlitwą. Była ona specjalna przy święceniach lektora i zawierała prośbę, aby Bóg uzdolnił święconego do czytania ze zrozumieniem słowa Bożego. Wspólna zaś przy pozostałych święceniach, zawierała prośbę, aby akolita, ostiariusz i subdiakon byli bez winy, miłowali piękno domu Bożego i przynosili owoce sprawiedliwości w swoim życiu⁵³.

Synod uznał za właściwą formułę święceń diakonatu i prezbiteratu, stosowaną dotychczas. Biskup nakładając ręce na głowę kandydatów wypowiadał słowa: „Łaska Boża, która zawsze leczy słabych i uzupełnia braki, niech wyniesie wielce pobożnego subdiakona N. na urząd diakona, lub: wielce pobożnego diakona N. na urząd prezbitera, módlmy się za niego, aby spoczywała na nim łaska Ducha Świętego”.

Biskupi mogą udzielać święceń tylko w swojej diecezji, w innej zaś za wyraźną zgodą miejscowego ordynariusza. Synod zakazał udzielania święceń bez zachowania czasowego dystansu. Święcenia lektora i subdiakona mogły być udzielane tego samego dnia i w czasie tego samego obrzędu. Między subdiakonatem i diakonatem oraz między diakonatem i prezbiteratem winno upłynąć dziesięć dni. Kandydat bowiem powinien być wypróbowany w posłudze przyjętych święceń. Prezbiter ma być wyświęcony dla konkretnej cerkwi. Dla większych parafii, za zgodą proboszcza, mógł być wyświęcony ksiądz współpracownik. Synod dawał możliwość wykonywania w Kościele unickim posługi duszpasterskiej przez księży prawosławnych, którzy zdecydowanie wyrzekli się schizmy i złożyli wyznanie wiary według reguły papieża Urbana VIII⁵⁴.

Problem kształcenia przyszłych duchownych w XVIII wieku nie był rozwiązany. Duchowieństwo niższe, które stanowiło pewnego rodzaju zamkniętą grupę społeczną, praktykowało zazwyczaj, że godność kapłańska przechodziła z ojca

miłosierdziu wspomóż cię łaską Ducha Świętego. Pan, który odpuszcza ci grzechy niech cię wybawi i łaskawie podźwignie”. Amen (KKK 1513).

⁵³ P. Nowakowski (red.), *Statuty synodu zamojskiego*, s. 173.

⁵⁴ Tamże, s. 179.

na syna. Do wykonywania posługi kapłańskiej wystarczyły przeciętne umiejętności kandydata na duchownego. Ograniczały się one do umiejętności czytania, pisania, śpiewu liturgicznego i znajomości obrzędów liturgicznych⁵⁵.

Synod zamojski wprawdzie poruszył sprawę wychowania kandydatów do stanu duchownego, ale nie wypracował zasad, które rozwiązałyby ten problem. Wspominał tylko, by uzdolnieni kandydaci do kapłaństwa byli wysyłani do seminarium⁵⁶. Jednak nie miał odwagi zobowiązać, czy choćby zachęcić biskupów, aby zakładali seminaria duchowne w swoich diecezjach⁵⁷. Taką próbę powziął metropolita Leon Kiszka we Włodzimierzu⁵⁸. Ustawy synodalne zobowiązały biskupów do utrzymywania stałych egzaminatorów dla oceny przydatności kandydatów do kapłaństwa. Natomiast klasztory bazylikańskie, liczące przynajmniej

⁵⁵ M. Rechowicz, *Początki szkolnictwa teologicznego w Kościele unickim*, w: Tenże, *Dzieje teologii katolickiej w Polsce*, t. 2, cz. 2. Lublin 1975, s. 577-587.

⁵⁶ P. Nowakowski (red.), *Statuty synodu zamojskiego*, s. 213. Przed synodem zamojskim istniały dwa seminaria papieskie. Pierwsze było w Wilnie. Zostało założone dnia 5 lutego 1583 r. na mocy breve papieża Grzegorza XIII. Mogło przyjąć 20 alumnów. Prowadzili je jezuiti. Finansowała je Stolica Apostolska. Zob. J. Pichnik, *Seminaria duchowne w (archi)diecezji wileńskiej do roku 1939*, „Studia Teologiczne: Białystok, Drohiczyn, Łomża” 5-6 (1987-1988), s. 201-231. Natomiast od 1703 roku istniało Seminarium Katedralne we Lwowie. Jego akt erekcyjny podpisał arcybiskup Jan Szembek dopiero w 1724 r. Arcybiskup Michał Wyżycki w 1747 r. założył drugie seminarium łańskie we Lwowie u misjonarzy. W 1783 r. we Lwowie utworzono dwa seminaria generalne: łańskie i unickie, dla kształcenia duchowieństwa z Galicji i Lodomerii. Zob. J. Mandziuk, *Z dziejów archidiecezji lwowskiej*, „Saeculum Christianum” 2 (1995), nr 2, s. 35-59.

⁵⁷ To stało się później. Po utworzeniu seminarium unickiego we Włodzimierzu w 1720 r., w kolejnych latach w Rzeczypospolitej powstały jeszcze 4 takie instytucje; w Łucku ok. 1763, w Żytomierzu ok. 1776, w Radomyślu 1781-1788 i w Kamieniu Podolskim 1790-1793. To seminarium zlikwidowano w 1796 roku. Zob. J. Kania, *Katalog alumnów seminarium diecezji chełmskiej obrządku grekokatolickiego studiujących w latach 1778-1833*, „Archiwa, Biblioteki i Muzea Kościelne” 59 (1990), s. 247-404.

⁵⁸ Natomiast unickie seminarium diecezjalne w Chełmie funkcjonowało w latach 1759-1875. Erygował je biskup Maksymilian Ryłło (1756-1784) wraz z synodem. Początkowo wychowawcami byli 3 księża diecezjalni a od 1769 roku bazylianie z prowincji litewskiej. Formalna fundacja uczelni nastąpiła w 1771 roku. Liczba alumnów, przyjmowanych co roku na studia, wahała się od 22 w 1770 roku, do 8 w 1783 roku. Seminarium skasował w 1804 roku rząd austriacki, ale sześć lat później je reaktywano. W 1863 roku grono dydaktyczno-wychowawcze tworzyli: rektor, wicerektor, ojciec duchowny, 6 profesorów duchownych, świecki nauczyciel języka rosyjskiego i filozofii oraz lekarz. Na trzech latach studiów w 1873 roku było 65 alumnów, w tym 24 oczekujących na święcenia prezbiteratu. Ostatecznie przejęli je prawosławni w 1875 roku. W 1845 roku utworzono grekokatolickie seminarium w Przemyślu, zob. *Chełmska diecezja - Diecezja unicka*, <http://www.eduteka.pl/doc/chełmska-diecezja-diecezja-unicka> [13.03.2013]. Grekokatolickie Seminarium Generalne zostało utworzone we Lwowie w 1784 roku. Rozwiązano je rozporządzeniem cesarskim z 13 lipca 1893 roku, a na jego miejsce utworzono trzy diecezjalne grekokatolickie seminaria duchowne – lwowskie, stanisławowskie i tarnopolskie. Zob. J. Kania, *Unickie seminarium diecezjalne w Chełmie w latach 1759-1833*, Lublin 1993.

12 zakonników, miały obowiązek tworzenia szkół teologicznych dla duchowieństwa zakonnego i diecezjalnego⁵⁹.

Powszechny model edukacji duchowieństwa, jaki funkcjonował w praktyce, to przygotowanie kandydata do kapłaństwa przy świątyni i w domu proboszcza. Wobec sytuacji dziedziczności stanu kapłańskiego najczęstszą, prawie wyłączną formą kształcenia duchownych unickich w pierwszej połowie XVIII wieku, było przysposobienie syna bądź innego krewnego do przejęcia obowiązków kapłańskich pod nadzorem proboszcza. Zasób uzyskiwanej w ten sposób wiedzy i jakość formacji kapłańskiej zależały od poziomu intelektualnego i duchowego nauczyciela, jak też od zdolności oraz chęci przyszłego księdza⁶⁰. Sprawdzenie i uzupełnienie domowej edukacji następowało przed święceniami. Dokonywali tego egzaminatorzy, działający przy kościołach katedralnych. Oni decydowali o przydatności lub niegodności kandydatów do stanu duchownego. Nie było im wolno jednak zasięgać rady spowiedników.

Kandydaci do święceń mieli odznaczać się szlachetnym życiem, dobrymi obyczajami i odpowiednią wiedzą, dotyczącą zwłaszcza teologii sakramentów i ich udzielania, jak również obowiązków parafialnych. Na dwa miesiące przed przyjęciem święceń powinni udać się do dziekana z prośbą, by ich wolę przekazał biskupowi. Wtedy ordynariusz nakazywał proboszczowi, by w cerkwi powiadomił o tym wiernych. Teraz kandydat musiał przez sześć tygodni przebywać przy katedrze i odbyć dziesięciodniowe ćwiczenia duchowne pod opieką kierownika, wyznaczonego przez biskupa. Pozostając w odosobnieniu miał się przygotować na ostateczną rozmowę z biskupem i egzaminatorami na temat świętej posługi. Po pozytywnej weryfikacji biskup mógł nałożyć na niego ręce, wyświęcając na duszpasterza konkretnej wspólnoty. W przypadku uzasadnionej potrzeby duszpasterskiej, gdyby wspólnota była liczna, biskup mógł dać proboszczowi współpracownika⁶¹.

Sakramentalne małżeństwo ma być zawierane zgodnie z obrzędem Cerkwi wschodniej. Dyscyplina odnośnie do sakramentu małżeństwa nie różniła się właściwie od dyscypliny łacińskiej. Zatem, należało głosić trzy zapowiedzi

⁵⁹ Zob. D. Wereda, *Pochodzenie i wykształcenie duchowieństwa unickiej diecezji brzeskiej w XVIII wieku*, „*Studia Podlaskie*” XIII (2003), s. 114.

⁶⁰ Tamże, s. 115.

⁶¹ P. Nowakowski (red.), *Statuty synodu zamojskiego*, s. 177.

przedślubne, błogosławić małżeństw w cerkwi a nie w domach prywatnych, chyba że za wyraźnym pozwoleniem miejscowego biskupa. Kandydaci do małżeństwa powinny znać podstawowe prawdy wiary i modlitwy określone przez synod. Przed ślubem winni się wyspowiadać i przyjąć komunię świętą. Osoby takie powinny być pełnoletnie i nie spokrewnione blisko. Osoby pełnoletnie to mężczyzna w wieku ukończonych 14 lat a kobieta lat 12. Synod zakazał błogosławienia małżeństwa osób niewiadomego pochodzenia, jeśli nie dostarczą potrzebnych zaświadczeń od swoich biskupów. Według postanowień synodu nie mogą wstępować w związek małżeński osoby, które były już w takim związku i nie dostarczyły zaświadczeń o śmierci współmałżonka. Synod piętnował błędny pogląd, jakoby można było pobłogosławić małżeństwo, gdy jeden z małżonków odszedł i przez siedem lat nie dawał znać o sobie.

Duchowny powinien, w czasie błogosławienia związku małżeńskiego zapytać narzeczonych czy dobrowolnie zawierają ten związek oraz pouczyć ich o znaczeniu sakramentu małżeństwa. Winien także pouczyć o obowiązkach, które na nich spoczywają, mianowicie o obowiązku miłości i wierności małżeńskiej oraz zrodzenia i wychowania potomstwa.

Ksiądz po przyjęciu święceń nie może zawrzeć sakramentalnego małżeństwa. Nie może też zawrzeć związku małżeńskiego po śmierci żony. Takie usiłowania wiążą się z karami kanonicznymi aż do wykluczenia ze wspólnoty i od ołtarza⁶².

W tradycji wschodniej kazania były wygłaszane z podwyższenia przed ikonostasem. Tę przestrzeń nazywano amboną, *soleja*. Od XVIII wieku unicy, idąc za przykładem rzymskiego katolicyzmu i jego reformy trydenckiej, kładli coraz większy nacisk na kaznodziejstwo. By głoszący kazanie był dobrze słyszalny i mógł utrzymać kontakt wzrokowy z wiernymi, wprowadzano do cerkwi unickich ambony typu łańciskiego. W konstrukcji kazalnicy uwzględniano starożytne zasady akustyki. Zapotrzebowanie na ambony w XVIII wieku miało także związek z lepszym wykształceniem księży unickich, którzy chętniej głosili kazania. Kazalnice w cerkwiach greckokatolickich budowano nawiązując stylistycznie do ołtarza głównego i tabernakulum⁶³.

Synod nie zajmował się przestrzenią liturgiczną cerkwi. Nic nie wspomniał

⁶² Tamże, s. 183.

⁶³ A. Sołtysiak, *Przemiany wewnątrz cerkwi greckokatolickich po Synodzie Zamojskim w 1720 roku*, Warszawa 2006, s. 78.

o ikonostasach. W praktyce, z cerkwi unickich zaczęły one znikać. Pozostawały ich namiastki na belce łuku tęczowego albo jako ikony ustawione w prezbiterium⁶⁴.

W XVIII wieku powszechnie instalowano w cerkwiach unickich organy. Ich wprowadzenie wiązało się z częstym celebrowaniem mszy czytanych, co potwierdził synod zamojski. Organy, wzorem kościołów rzymskokatolickich, umieszczano na emporach nad wejściem głównym. Muzyka organowa miała podkreślać dostojeństwo obrzędu. Wszystkie prospekty organowe zostały usunięte z cerkwi w XIX wieku przy okazji oczyszczania przez władze carskie liturgii Kościoła wschodniego z latynizmów. Podobny los spotkał konfesjonały i ławki, znajdujące się w cerkwiach unickich⁶⁵.

W roku liturgicznym dokonano zmian, wprowadzając nowe święta. Synod potwierdził, że najważniejszymi świętami obowiązującymi a ruchomymi, są: Wielkanoc, Wniebowstąpienie Chrystusa Pana, Pięćdziesiątnica – Zesłanie Ducha Świętego, uroczystość Najświętszej Trójcy i Bożego Ciała, *Festum Corporis Christi Domini* oraz święto Najświętszej Marii Panny Bolesnej, *Festum Dolorosae Beatissimae Mariae Virginis* (16 dnia po Wielkanocy). Świętami własnymi poszczególnych Kościołów lokalnych były: na Wołyniu święto Pantelejmona (27 lipca) a na Litwie dzień św. Romana i Dawida, obchodzone 2 maja i 24 czerwca. W te święta wierni winni chodzić do cerkwi na Świętą Liturgię oraz powstrzymać się od prac fizycznych. Kościół grekokatolicki ma własny kalendarz liturgiczny, oparty na kalendarzu juliańskim. Różnica dat świętowania uroczystości ruchomych, w stosunku do kalendarza gregoriańskiego, wynosi obecnie 13 dni⁶⁶.

⁶⁴ Synod wyraził się o obrządku łacińskim jako doskonałym i wzorcowym, a grekokatolicy są „do obserwowania nie zmazanego i nienaruszonego obrzędu katolickiego rewokowani”. To zalecenie prowadziło do modyfikacji w budowie ikonostasu, żeby otworzyć widok na ołtarz główny z tabernakulum, a nawet jego całkowitego odsłonięcia i usunięcia przegrody. Z problemem ekspozycji tabernakulum radzono sobie przez „wycinanie” w ścianie ikonostasu przezroczą ponad carskimi wrotami, aby uzyskać widok na tabernakulum na ołtarzu głównym. Ponad powstała archiwolta, nad otworem w części środkowej zawieszano obraz Chrystusa Arcykapłana, obok wizerunki Apostołów. Wszystkie obrazy tworzyły półkolisty fryz o bogatej dekoracji ornamentalnej. Już w XVIII wiecznych ikonostasach bardzo często ograniczano liczbę ikon, zdecydowanie dominowała ażurowa, architektoniczno-rzeźbiarska kompozycja, bardziej odpowiadająca gustom epoki. W cerkwiach grekokatolickich forma architektoniczna ołtarzy, program ikonograficzny obrazów i rzeźb były właściwie takie same jak w kościołach łacińskich, a poza świętymi powszechnymi w tradycji wschodniej pojawiali się święci Kościoła rzymskokatolickiego, m. in. św. Jan Nepomucen, czy św. Antoni Padewski, i święci unicy, przede wszystkim męczennik Jozafat Kuncewicz. Zob. A. Sołtysiak, *Przemiany wewnątrz cerkwi*, s. 61.

⁶⁵ Tamże, s. 79. W *Pytaniach, które należy zadać w czasie wizytacji* jest mowa o konfesjonałach, które obowiązkowo miały posiadać drewnianą kratkę. P. Nowakowski (red.), *Statuty synodu zamojskiego*, s. 259, także o komżach, małych dzwoneczkach, ampułkach, korporałach, tamże, s. 253.

⁶⁶ Tamże, s. 239.

Synod pouczał, by uznawać tylko te cuda, które sprawdził i zatwierdził miejscowy biskup. Z należyтым szacunkiem należy czcić relikwie świętych, uznane przez Kościół. Zakazał czcić Grzegorza Palamasa⁶⁷. Synod uznał za zbyt uciążliwy „post Piotrowy”, przypadający przed świętem Apostołów Piotra i Pawła. Można od niego zwolnić wiernych, bo w tym okresie mają bardzo dużo ciężkich prac w polu⁶⁸.

3. Aktualność przykładu Błogosławionych z Pratulina

Refleksja o postanowieniach synodu zamojskiego, dotyczących formacji duchowieństwa unickiego i obrzędowości sakramentów, stanowią konieczny kontekst dla ukazania doniosłości świadectwa błogosławionych męczenników z Pratulina. Oni, podobnie jak bardzo wielu unitów z różnych parafii unickiej diecezji chełmskiej, byli kształtowani przez swoich duszpasterzy, którzy realizowali postanowienia synodu zamojskiego⁶⁹.

Bardzo celnej charakterystyki męczenników z Pratulina dokonał papież Jan Paweł II w homilii podczas mszy beatyfikacyjnej. Powiedział, że oni „jako wierni słudzy Pana, pełni ufności w moc Jego łaski, dali świadectwo swojej przynależności do Kościoła katolickiego w wierności własnej tradycji wschodniej. Uczynili to z pełną świadomością i nie zawahali się złożyć ofiary z życia na potwierdzenie swego oddania Chrystusowi. Nie szcędząc siebie, Męczennicy z Pratulina bronili nie tylko świątyni przed którą ponieśli śmierć, ale także Kościoła, który Chrystus zawierzył apostołowi Piotrowi; tego Kościoła, którego czuli się częścią jako żywe kamienie. Przelali swą krew zjednoczeni z Bożym Synem, wyrzuconym z winnicy

⁶⁷ Tamże, s. 241. Grzegorz Palamas (+1359), arcybiskup Tesaloniki, bizantyjski teolog i filozof, święty prawosławny, autor dzieła *Triady*, ważna postać doktryny hezychazmu. Twierdził, że Bóg jest całkowicie transcendentny wobec świata i niepoznawalny dla człowieka, któremu jednak dostępne są jego energie, o ile dostąpi przeobstwienia. E. Fotiju, *Grzegorz Palamas*, w: *Encyklopedia katolicka*, t. 6, Lublin 1993. s. 321.

⁶⁸ Tamże, s. 235. Post pierwszy, czterdziestodniowy od poniedziałku niedzieli mięsopustnej, poprzedzającej środę popielcową aż do dnia Wielkanocy, drugi post w adwencie od 15 listopada aż do Bożego Narodzenia, trzeci przez Wniebowzięciem Bogarodzicy Dziewicy, od 1 do 15 sierpnia. Kolejny post w samo święto Podwyższenia Krzyża Świętego, następny w święto Ścięcia Jana Chrzcziciela. Ponadto dniami postnymi w ciągu roku były środa i piątek. Post służy jako pomoc w walce z pokusami i powściąga gniew Boga.

⁶⁹ Dekrety synodu zamojskiego zatwierdziła Kongregacja Soboru Trydenckiego 5 grudnia 1722 r. Święta Kongregacja Propagandy Wiary dokonała tego na swym posiedzeniu 1 stycznia 1723 r. Papież Benedykt XIII potwierdził dokument synodu zamojskiego 19 sierpnia 1723 roku. Dokonał tego bullą „Apostolatus officium”. Dekrety synodu zamojskiego zostały ogłoszone drukiem staraniem Św. Kongregacji Propagandy Wiary. w Rzymie, w 1724 roku, jako „Synodus provincialis Ruthenorum, habita in civitate Zamosciae Anno MDCCXX Sanctissimo Domino nostro Benedicto pp. XIII dicta Romae MDCCXXIV superiorum permissu”. Zob. M. Bendza, *Przyrzeczenie dane unitom*, s. 282.

i zabitym (por. Mt 21, 39) dla zbawienia i pojednania człowieka z Bogiem. Wyniesieni dzisiaj na ołtarze Wincenty Lewoniuk i jego 12 Towarzyszy, przez swój przykład i wstawiennictwo, zapraszają nas wszystkich, abyśmy mężnie kontynuowali wędrówkę ku pełnej jedności całej rodziny uczniów Chrystusa w duchu wskazań ekumenicznych Soboru Watykańskiego⁷⁰.

Jest to swoisty komentarz do słów papieża Piusa IX, który w encyklice *Omnem sollicitudinem* z 13 maja 1874 roku, tak mówił o wydarzeniu pratułińskim: unicy stali się „widowiskiem Bogu, Aniołom i ludziom ... woleli cierpieć dla Chrystusa, a nawet swoje życie narazić na największe niebezpieczeństwa, niż ponieść uszczerbek na wierze i odstąpić od katolickich obrzędów, które od swoich przodków przyjęli i w całości i nietykalności na wieki zamierzali zachować”⁷¹.

Te stwierdzenia, potwierdzone przez świadectwa zebrane w ramach procesu beatyfikacyjnego męczenników pratułińskich, stanowią treść duchowego dziedzictwa, które jest duchowym patrymonium Kościoła siedleckiego.

Postawa życiowa błogosławionego Wincentego i jego 12 współtowarzyszy była konsekwentną realizacją Ewangelii Chrystusa. Oni odznaczeni byli ewangeliczną wrażliwością, która kazała im na niesprawiedliwość władz carskich odpowiadać nie odwetem ale biernym oporem. Tak postąpili, gdy 24 stycznia 1874 roku przyszło wojsko carskie, aby zająć unicką świątynię w Pratulinie i przekazać ją prawosławnym. Okoliczności domagały się, by użyć przemocy. Ale pratułińscy wieśniacy na demonstrację siły, i mając przed sobą uzbrojonych w karabiny kozaków, ustawili się przed swoją świątynią w żywy mur i śpiewając pobożne pieśni zachęcali się do wytrwałości w obronie swojej katolickiej wiary. Kozacy śmiertelnie postrzeleni 13 obrońców unickiej cerkwi. Inni obrońcy zostali rozproszeni. Do cerkwi wprowadzono duchownego prawosławnego.

Błogosławieni męczennicy z Pratulina składali swoje świadectwo w pełni świadomie i dobrowolnie. Oni, podobnie jak wielu innych unitów, byli doświadczani niesprawiedliwością carskich urzędników. Byli bici i poniewierani. Nakładane kontrybucje rujnowały ich materialnie. Obrońcy cerkwi pratułińskiej wiedzieli o dramacie drelowskim, gdzie „misja carska” 17 stycznia 1874 roku brutalnie

⁷⁰ Jan Paweł II, *Homilia* (6.10.1996), „L'Osservatore Romano” (wyd. polskie) 17 (1996), nr 11-12 (188), s. 39-41.

⁷¹ Acta Apostolicae Sedis, 1874, t. VII, s. 593-598, za: E. Likowski, *Dzieje Kościoła unickiego na Litwie i Rusi*, s. 59.

potraktowała obrońców tamtejszej cerkwi. Tam kozacy zastrzelili 13 unitów i brutalnie rozpędzili pozostałych obrońców drelowskiej cerkwi.

Postawa męczenników pratulińskich, przemyślana i roztropna, odznaczała się bohaterską determinacją. Wolna od brawury świadczyła o ich odpowiedzialności za sprawy bardzo ważne, bo święte. Unici bronili bowiem swoich katolickich przekonań. Mieli pełną świadomość, że ich cerkiew jest symbolem ich katolicyzmu. Jest znakiem jedności kościelnej z Papieżem.

Męczennicy z Pratulina to prości wieśniacy. To ludzie ciężkiej pracy, która była ożywiana modlitwą. Modlitwa była znakiem ich wiary w Boga żywego. Prostota tej wiary, pogłębiana przez życie sakramentalne a zwłaszcza przez niedzielną Świętą Liturgię sprawowaną według starożytnych obrzędów św. Jana Chryzostoma, kształtowała ich codzienność. Wyrażała się w chrześcijańskiej miłości bliźniego. W jej świetle przyjmowali oni z miłością każde poczęte dziecko. Należnym szacunkiem otaczali ludzi starych, dbając, aby duchowo przygotowani oczekiwali z nadzieją na spotkanie z Bogiem w wieczności.

Błogosławieni męczennicy pratulińscy to ludzie mężni. Są czytelnym przykładem męstwa dla kolejnych pokoleń wyznawców Chrystusa w obronie wyznawanych wartości. Ich męstwo to nie zwykła ludzka odwaga ale owoc współpracy z darami Ducha Świętego. To Paraklet swoimi darami, zwłaszcza darem męstwa, uzdalnia do heroicznego świadectwa o Chrystusie wobec ludzi, zwłaszcza zaślepionych nienawiścią. Bohaterscy świadkowie wiary z Pratulina, świadomi swego dziecięstwa Bożego, starali się w swej codzienności postępować według zasady, którą upowszechniał wśród nich ich moralny autorytet, Paweł Pikuła z Derła: „życie jest krótkie, ale wieczność bez końca. Bóg jest mocniejszy od cara”.

W życiu błogosławionych z Pratulina z łatwością można dostrzec ich wierność w rzeczach małych. Oni mieli głęboką intuicję, wynikająca zresztą z ich synowskiej wiary w Trójjedynego Boga, że wierność w rzeczach małych uzdalnia do wierności w rzeczach wielkich. A taką sprawą była obrona wartości katolickich. Przez wierność Bogu w swej codzienności dojrzewali do złożenia heroicznego świadectwa przez męczeństwo.

Pratulińscy męczennicy to katolicy obrządku wschodniego. Oni i ich współbracia w wierze w przeszłości, ale także ich współwyznawcy w przyszłości, aż do carskiego ukazu tolerancyjnego z 1905 roku, wiele cierpieli ze względu na

przynależność i umiłowanie Kościoła katolickiego. Pewien zesłaniec na Syberię wliście tak tę miłość wyraził: „Mój Boże, jakaż ta wiara katolicka droga i nieoceniona, a jaka złemu duchowi straszna i przeciwna; jakie on nam za nią krzywdy wyrządza, jak usiłuje wszelkimi sposobami nas od niej odwieść”. Unicy pamiętali, że jedność Kościoła jest wielkim pragnieniem Chrystusa. Cieszyli się, że trwają w łączności z „białym Ojcem” jak nazywali Papieża, zachowując własną wschodnią tradycję kościelną i liturgiczną.

Wydarzenie Pratulínskie jawi się także jako ważne wydarzenie w kontekście działań ekumenicznych w Kościele. Chrześcijanie ciągle są podzieleni. Unicy są owocem skutecznie urzeczywistnionej przez Unię Brzeską w 1596 roku jedności kościelnej wyznawców Chrystusa na terenie Rzeczypospolitej Obojga Narodów. Ten fakt historyczny świadczy, że jedność chrześcijan jest możliwa. To prawda, że jest to proces trudny, ale przecież możliwy, aby spełniła się wola Chrystusa, by Jego wyznawcy stanowili jedno (J 17,21).

Dialog ekumeniczny zmierza do tego, aby podzieleni wyznawcy Chrystusa lepiej się poznali. Wtedy łatwiej jest rozstrzygać rozbieżności doktrynalne. Taki klimat sprzyja do tego, że partnerzy dialogu nie będą „umniejszać znaczenia zastarzałych nieporozumień, które odziedziczyli z przeszłości, fałszywych interpretacji i uprzedzeń, jakie jedni żywią wobec drugich. (...). Dlatego zaangażowanie ekumeniczne musi się opierać na nawróceniu serc i na modlitwie, które doprowadzą także do niezbędnego oczyszczenia pamięci historycznej”⁷².

Drogą wymiany dóbr duchowych, które posiadają inne Kościoły i wspólnoty eklezjalne, ruch ekumeniczny zmierza do przywrócenia jedności owczarni Chrystusowej (J 10,15). Chrześcijanie mają nawracać się pod wpływem wzajemnego świadectwa wiary i życia. Autentyczne nawrócenie i podążanie za Chrystusem to droga ku zbawieniu⁷³.

Zakończenie

Unicy pratulínscy nie byli teologami. Odznaczali się jednak głęboką wiarą. Mieli też głęboki szacunek dla swego unickiego Kościoła, który był w jedności

⁷² Jan Paweł II, Encyklika *Ut unum sint*, (25.05.1995), n. 2, https://www.vatican.va/content/john-paul-ii/pl/encyclicals/documents/hf_jp-ii_enc_25051995_ut-unum-sint.html [20.06.2021].

⁷³ Zob. M. Tykfer, *Ekumenizm po katolicku*, <https://www.przewodnik-katolicki.pl/Archiwum/2020/Przewodnik-Katolicki-3-2020/Temat-numeru/Ekumenizm-po-katolicku> [01.07.2021].

z łacińskim Kościołem rzymskim. Ich postawę życiową kształtował duch synodu zamojskiego z 1720 roku. Jego postanowienia ożywiły ducha w Kościele unickim. Przyczyniły się do umocnienia ładu i karność kościelnej. Natomiast reforma obrzędów liturgicznych stanowiła skuteczne źródło pogłębiania duchowości katolików obrządku wschodniego. Ich duchowym potrzebom odpowiadały przyjęte pewne elementy z łacińskiej obrzędowości liturgicznej, jak np. msze czytane czy kult Najświętszego Sakramentu, także różne praktyki pobożnościowe. Dojrzałość duchowa unitów pratułińskich wyraziła się w heroicznym świadectwie wiary jakie złożyli w 1874 roku. Oni w obronie wiary i jedności Kościoła katolickiego oddali swoje życie. Ich przykład jest ciągle aktualny.

Streszczenie

Beatyfikacja w Kościele katolickim jest urzędowym aktem kościelnym. Zezwala on na publiczny kult o charakterze lokalnym, zatem w diecezji czy zakonie, konkretnej zmarłej osoby. Uroczyste ogłoszenie nowego błogosławionego poprzedza żmudny proces beatyfikacyjny.

Proces unickich męczenników z Pratulina z 1874 roku rozpoczął w 1919 roku bp Henryk Przeździecki, pierwszy ordynariusz reaktywowanej diecezji janowskiej czyli podlaskiej. Kompletną dokumentację, tzw. *Positio super martyrio*, przygotowała prof. Hanna Dylągowa w 1995 roku. Papież Jan Paweł II dokonał beatyfikacji Sług Bożych Wincentego Lewoniuka i XII współtowarzyszy w Rzymie 6 października 1996 roku. Prośbę o dokonanie beatyfikacji i podziękowanie za nią wygłosił wobec Ojca Świętego biskup siedlecki Jan Wiktor Nowak.

Synod Kościoła unickiego, obradujący w 1720 roku w Zamościu, przyczynił się do ożywienia życia religijnego w diecezjach unickich. Zainicjował pogłębiłą formację duszpasterzy i wprowadził pewne zmiany w obrzędowości liturgicznej.

Postawę błogosławionych męczenników z Pratulina kształtowała nade wszystko liturgia. Jest ona bowiem miejscem i sposobem doświadczania zbawczej obecności Chrystusa. Męczennicy z Pratulina dorastali do świętości w klimacie prześladowań, prowokowanych przez upolitycznione prawosławie. Ich heroiczne świadectwo jest błogosławioną częścią duchowego dziedzictwa diecezji siedleckiej. Kolejne pokolenia wyznawców Chrystusa to dziedzictwo poznają, przyjmują je i utrwalają, żyjąc według Ewangelii, miłując Kościół, i modląc się o zjednoczenie podzielonych chrześcijan.

Summary

Historical context of the beatification process of the martyrs of Pratulín and their spiritual heritage today

The trial of the Uniate martyrs from Pratulín in 1874 was started in 1919 by Bishop Henryk Przeździecki, the first ordinary of the resurrected diocese of Janów, i.e. Podlasie. The beatification of the Servants of God, Wincenty Lewoniuk and XII companions, was carried out in Rome on October 6, 1996 by Pope John Paul II. The attitude of the blessed Pratulín martyrs was shaped above all by the liturgy. The Synod of the Uniate Church, held in Zamość in 1720, contributed to the revival of religious life in Uniate dioceses through the in-depth formation of pastors and certain changes in liturgical rituals.

Blessed martyrs from Pratulín grew up to sanctity in a climate of persecution provoked by politicized Orthodoxy. Their heroic testimony is the spiritual heritage of the Diocese of Siedlce. Successive generations of Christ's followers will recognize this heritage, accept it and consolidate it by living the Gospel, loving the Church and praying for the unity of divided Christians.

Bibliografia:

Akta Diecezji Siedleckiej (1965). *Zakończenie procesu męczenników podlaskich*. Akta ogólne, bez paginacji.

Aleksandrowicz, P. (1971). *Diecezja siedlecka czyli podlaska 1818–1968*. Siedlce: Kuria Diecezjalna Siedlecka czyli Podlaska.

Filioque. Pobrano z: <https://pl.wikiquote.org/wiki/Filioque> [13.06.2021].

Beatificationis seu declarationis martyrii Servorum Dei Vincentii Levoniuk et XII Sociorum (1971). Romae.

Bendza, M. (2003). Przyrzeczenie dane unitom. *Elpis* 5, nr 7-8, 275-283.

Chełmska diecezja - Diecezja unicka. Pobrano z: <http://www.eduteka.pl/doc/chelmska-diecezja-diecezja-unicka> [13.03.2013].

Ciołka, D. (2006). Synod zamojski z 1720r. i jego postanowienia. *Almanach Diecezjalny*, t. 2, 9-39.

Fotiju, E. (1993). Grzegorz Palamas. W: *Encyklopedia katolicka*, t. 6, kol. 321-322. Lublin: Towarzystwo Naukowe KUL.

Głowacka-Maksymiuk, U. (1991). *Sprawozdanie z kwerendy archiwalnej przeprowadzonej w archiwach państwowych w Moskwie i Petersburgu w dniach 17-30 października 1991 r.* Siedlce: mps.

Jan Paweł II. (1995). Encyklika *Ut unum sint*. Pobrano z: https://www.vatican.va/content/john-paul-ii/pl/encyclicals/documents/hf_jp-ii_enc_25051995_ut-unum-sint.html [20.06.2021].

Jan Paweł II. (1996). Homilia. *L'Osservatore Romano* (wyd. polskie) 17, nr 11-12 (188), 39-41.

Kania, J. (1990). Katalog alumnów seminarium diecezji chełmskiej obrządku greckokatolickiego studiujących w latach 1778-1833. *Archiwa, Biblioteki i Muzea Kościelne* 59, 247-404.

Kania, J. (1993). *Unickie seminarium diecezjalne w Chełmie w latach 1759-1833*. Lublin: KUL.

Krasny, P. (2003). *Architektura cerkiewna na ziemiach ruskich Rzeczypospolitej 1596- 1914*. Kraków: Towarzystwo Autorów i Wydawców Prac Naukowych „Universitas”.

Likowski, E. (1906). *Dzieje Kościoła unickiego na Litwie i Rusi w XVIII i XIX wieku, uważane głównie ze względu na przyczyny jego upadku, cz. 1*. Warszawa: Skład główny w Księgarni Gebethnera i Wolffa.

Likowski, E. (1907). *Unia brzeska (r. 1596)*. Warszawa: Skład główny w Księgarni Gebethnera i Wolffa, Kraków: K. Gebethner i S-ka.

Mandziuk, J. (1995). Z dziejów archidiecezji lwowskiej. *Saeculum Christianum* 2, nr 2, 35-59.

Matwiejuk, K. (1995). *Błogosławieni męczennicy z Pratulina*. Siedlce: Unitas.

Matwiejuk, K. (2013). *Sanktuarium błogosławionych męczenników podlaskich w Pratulinie*. Siedlce: Unitas.

Nadolski, B. (1002). *Liturgika, t. III. Sakramenty, sakramentalia, błogosławieństwa*. Poznań: Pallottinum.

Nowakowski, P. (2020). Komentarz liturgiczny. W: P. Nowakowski (red.). *Statuty synodu zamojskiego 1720 roku. Nowe tłumaczenie z komentarzami (347-359)*. Kraków: Avalon.

Pichnik, J. (1987-1988). Seminarium duchowne w (archi)diecezji wileńskiej do

roku 1939. *Studia Teologiczne Białystok, Drohiczyn, Łomża* 5-6, 201-231.

Positio super martyrio (1995). Roma.

Protokół ekshumacji i rozpoznania doczesnych szczątków Sługi Bożego Wincentego Lewoniuka i 12 Towarzyszy (1990). *Wiadomości Diecezjalne Podlaskie* 6, 220-225.

Pruszkowski, J. (1983). *Martyrologium czyli męczeństwo unii świętej na Podlasiu*, Woodbridge, N. J.

Przeździecki, H. (1918). List dziękczynny do Ojca św. z racji nominacji biskupiej. *Wiadomości Diecezjalne Podlaskie* 1, 15-17.

Przeździecki, H. (1919). Dekret o zbieraniu wiadomości do procesu kanonizacyjnego o Męczennikach Podlaskich. *Wiadomości Diecezjalne Podlaskie* 4, 103-104.

Rechowicz, M. (1975). Początki szkolnictwa teologicznego w Kościele unickim. W: M. Rechowicz (red.). *Dzieje teologii katolickiej w Polsce*, t. 2. Lublin: KUL.

Smykowska, E. (2004). *Liturgia prawosławna*. Warszawa: Verbinum.

Sołtysiak, A. (2006). *Przemiany wewnątrz cerkwi greckokatolickich po Synodzie Zamojskim w 1720 roku*. Warszawa: UKSW.

Tykfer, M. (2020). *Ekumenizm po katolicku*. Pobrano z: <https://www.przewodnik-katolicki.pl/Archiwum/2020/Przewodnik-Katolicki-3-2020/Temat-numeru/Ekumenizm-po-katolicku> [01.07.2021].

Wereda, D. (2001). Biskupi unickiej diecezji włodzimiersko-brzeskiej w XVIII wieku, *Szkice Podlaskie*, t. 9, 61-75.

Wereda, D. (2003). Pochodzenie i wykształcenie duchowieństwa unickiej diecezji brzeskiej w XVIII wieku. *Studia Podlaskie*, t. 8, 107-127.